Magdeburg 9. Września

Kochana Mamuniu. Droga
Siostrzeno i Anno serdeczne
zrobiła przy odstawieniu, aleś
się Mamy słowami upiła.
Jak musiała zapewnie
każde Mamy słówko mi się
wraca do pamięci. Zgłkowni
przykro że niemogę mamuś
oraz uściskać i podziękować.
Myślę sobie: wszystko nie-
zasłużone, ale jakby zasłu-
żyć?— Jak się wypłacę. Nie-
stety niemożna, mimo tego
muszę się wypowiedzieć, choć nie-

mam czem. I jużbym się
wracać chciała a nie
oddalać, a mimo tego
coraz mi się mocniej zdaje
że dobre iż jadę. Dobre 3
wszech miar. Obyśmy Bóg
raczył pobłogosławić. —
Niech Mamuńcia powie Ci
że jej Tajemnice takie na
mnie zrobiły wrażenie
że wraz z Ś. Bernardyną Tajemnicy
mam uczucie że cudów
wemnie dokażą. 10-a się zbliża
ciekawam co porabiają
jej podruski. Wiem że są
w dobrem ręku. Niech ja
Mamuńcia najczulej za
mnie uściska i prosi
odemnie żeby używała
swego szczęścia jak najle-
piej. t.j. oprócz tego co ona
widzi w chorobie, tego co
mar z Mamy opieki niech
się cała zda na Mamę
i myślą i sercem spoczywa
w Mamy sercu. —
Anusiu też uściskam serdecz-
nie i bardzo żałuję że tu
niemoże wejść w swoim
wieczornym stroju. —

Zdaje mi się żeby trzeba
napisać słówko o tem co
powiedział Walther o pensji
o tego co miał wyjechać,
aby, jeżeli jeszcze się nie
przyjął teraz pospieszyć
i Zabałamuił sprawy
na wsi. Muszę spieszyć
złożyć Mamusi całuję.
Pan Rodzice serdecznie
ukłony.